

# Maślankiewicz, Kazimierz

---

"Moje podróże (Pamiętniki wygnańca",  
T. 1-3, Ignacy Domeyko, Wrocław [etc.]  
1962-1963 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 10/3, 407-411

---

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



czytelnik. Spróbuję. Sądzę, że chodzi tu nie tylko o rozgraniczenie terytorialne. Polonistyka krakowska i lwowska, rozwijające się w odmiennych warunkach politycznych aniżeli polonistyka warszawska, były to przede wszystkim doskonałe szkoły filologiczne, wychowujące typ badacza skrupulatnego, rzeczowego, posiadającego głęboką i gruntowną wiedzę, doceniającego wagę źródła i umiejącego z niego korzystać, trzymającego się ściśle tekstu, unikającego z reguły jakichkolwiek improwizacji. Warszawska polonistyka — często ze względów politycznych polonistyka nieoficjalna — znajdowała się niejednokrotnie w warunkach poważnie utrudniających prowadzenie spokojnych, usystematyzowanych studiów. Była jednak chyba bardziej dynamiczna, bardziej demokratyczna i bardziej laicka. Świadczą o tym fakty. A oto jeden z nich podany przez J. Krzyżanowskiego w artykule *Nauka w Warszawie* (s. 344):

„Z lekkiej ręki prof. Kleinera co roku zjawiało się u mnie po dwu, trzech polonistów lwowskich, pochodzenia żydowskiego, którzy z jakichś tam względów woleli porzucić uczelnię macierzystą. I rzecz zabawna — pod moją ręką, niemal przysłowiowo nielekką, na uniwersytecie słynnym z ekscesów antysemitycznych i awantur, których opanować nie umiano, emigranci lwowscy, przez nikogo nie napastowani, uzyskiwali dyplomy, jak otrzymywali je wszyscy inni studenci, bez względu na swe przekonania polityczne czy przynależność narodową. Nauce bowiem warszawskiej obcy był partykularyzm, nie uznawała ona zaściankowości, miała charakter nauki w stolicy“.

I to jest chyba jedna z najistotniejszych cech wyróżniających polonistykę warszawską: nie była ona partykularna i zaściankowa, pozwalała koegzystować różnorodnym metodom badawczym, czuło się tu szeroki oddech europejski. Znaczna część przedstawicieli warszawskiej polonistyki, jak np. Józef Ujejski, skupiała zainteresowania na historii ideologii, niemal wszyscy byli historykami kultury.

Polonistyka warszawska była wreszcie — może w szerszym zakresie aniżeli krakowska i lwowska — użyteczna społecznie; świadectwem tego mogą być np. podjęte w XIX w. wielkie akcje słownikowe, obliczone na jak największy krąg odbiorców. W Warszawie ponadto zacierają się często granice między tzw. polonistyką naukową i publicystyką — i jedna, i druga służyły tej samej sprawie: kształtowaniu przeświadczenia, że historia literatury jest wyrazem rozwoju świadomości społecznej i że walczyć powinna z wszelkiego rodzaju obskurantyzmem i nietolerancją.

Irena Stasiewicz

Ignacy Domeyko, *Moje podróże (Pamiętniki wygnańca)*. T. 1—3. Przygotowała do druku, opatrzyła przedmową i przypisami Elżbieta Helena Nieciowa. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962—1963, ss. 256 + 560 + 339, ilustr. 11+29+22.

Ukazało się pierwsze pełne wydanie pamiętników Ignacego Domeyki, filomaty wileńskiego, uwiecznionego w *Dziadach* przez Adama Mickiewicza, z którym łączyły go długoletnie więzy głębokiej przyjaźni<sup>1</sup>; wybitnego mineraloga o sławie światowej, niezmiernie zasłużonego badaniami bogactw kopalnych republiki chilijskiej, w której spędził 46 lat pracowitego życia i która stała mu się drugą ojczyzną.

Podstawę wydania *Moich podróży* stanowi autograf znajdujący się w rękopiśmiennych zbiorach Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Ofiarowały go Akademii Umiejętności w 1898 r. dzieci Domeyki: córka Anna oraz synowie Casimiro

<sup>1</sup> Wzajemny stosunek A. Mickiewicza i I. Domeyki przedstawił J. Treliak w rozprawach: *Mickiewicz i Domeyko do czasów drezdeńskich*. „Biblioteka Warszawska“, nr 3/1906; *Mickiewicz i Domeyko wśród emigracji*. Tamże, nr 3/1908.

i Herman. Rękopis składa się z pięciu tomików, z których każdy podzielony został na dwie części (z wyjątkiem tomiku drugiego, który dzieli się na trzy części). Poszczególne tomiki opatrzone zostały przez ofiarodawców dedykacją w języku hiszpańskim. Każdy z nich ma tytuł, a poszczególne rozdziały — osobne nagłówki.

Wszystkie tomiki skreślone są ręką Domeyki, z wyjątkiem pierwszej części tomu drugiego, którą stanowią wycinki z „Dodatku“ miesięcznego krakowskiego dziennika „Czas“, gdzie w pierwszej połowie 1857 r. została zamieszczona *Czteromiesięczna podróż z Paryża do Chile w roku 1838*, na podstawie rękopisu Domeyki przesłanego Mickiewiczowi jeszcze w 1839 r. W tekście drukowanym wprowadził Domeyko różne poprawki i uzupełnienia<sup>2</sup>.

W rękopisie, zawierającym całe partie o charakterze przepisanego czystopisu, znajdują się nieraz dosyć liczne poprawki, skreślenia i uzupełnienia. Świadczyć one mogą, że Domeyko poprawiał go nie tylko w trakcie pisania, ale także — na co wskazuje również zmieniony z biegiem czasu charakter pisma — po latach, gdy go przeglądał. W kilku miejscach rękopis zawiera drobne szkice wykonane własnoręcznie; zostały one zamieszczone w reprodukcjach obecnego wydania *Podróży*.

Oprócz wspomnianej publikacji w „Czasie“ wydany został w 1908 r. przez J. Tretiaka cały tom pierwszy *Moich podróży*<sup>3</sup>. Poza tym zarówno za życia Domeyki (w „Kronice Rodzinnej“, we „Wszechświecie“), jak i po śmierci drukowane były drobne jedynie fragmenty.

Tom pierwszy *Moich podróży* obejmuje okres lat 1831—1838, tj. identyczny z wydaniem Tretiaka. Jako *Dodatek* do tego tomu zamieszczony został zachowany fragment pamiętnika *Pierwsze dni kwietnia 1831 w Litwie*, który ongiś również został dołączony do wydania Tretiaka. Tom ten obejmuje dwie części pierwszego tomu autografu *Pamiętników Domeyki*. Część pierwsza zawiera: *Początek podróży moich z Zapola po świecie (1831—1832)*, zawierający: *Wyjazd z domu, Żołnierkę, Przejście do Prus, Prusy—Niemcy, Drezno, część druga: Francja — Paryż — Emigracyjne życie aż do wyjazdu do Ameryki (1832—1838)*.

Dwa dalsze tomy obejmują lata 1839—1845 i 1846—1888.

Na tom drugi składają się trzy części tomu drugiego oraz tom trzeci autografu Domeyki. W części pierwszej opisana została *Podróż z Paryża do Chile*, obejmująca podróż morską (z wysp Kanaryjskich do Brazylii i Argentyny) oraz podróż lądową przez pampasy i Kordyliery. W części drugiej omówione jest przybycie do miejscowości Coquimbo, a także podróże odbyte z początkiem 1840 r. do Copiopo i Huasco, do kopalni srebra Chañarcillo i w głąb kraju ku Kordylierom oraz podróż do Santiago w 1841 r.

Trzecia część tomu drugiego i tom trzeci autografu *Pamiętników* obejmuje: *Dalszy ciąg moich podróży z Coquimbo do rozmaitych prowincji chilijskich na północ i na południe oraz Podróże do kraju dzikich Indian Araukanów w 1845 r.*

Trzeci tom *Moich podróży* obejmuje tomy: czwarty i piąty autografu Domeyki. Część pierwsza tomu czwartego opisuje pobyt Domeyki w Coquimbo w latach 1838—1846, część druga — pobyt w Santiago w latach 1846—1884. Pierwsza część tomu piątego autografu obejmuje *Podróż z Chile do Europy w 1884 roku* wraz z pobytem w Polsce, w Krakowie i Warszawie, oraz na Litwie; część druga — podróż po Europie, z opisem Rzymu, oraz do Palestyny, a wreszcie — *Powrót do przybranej ojczyzny*.

<sup>2</sup> Rękopis ten, który znajdował się w archiwum „Czasu“, najprawdopodobniej spłonął w Warszawie w czasie ostatniej wojny.

<sup>3</sup> *Pamiętniki Ignacego Domeyki*. Kraków 1908. W obecnym wydaniu autorka przedmowy nie zachowała oryginalnej pisowni Tretiaka: „Domejki“, podając: „Domeyki“. Tom ten został w 1946 r. wydany w przekładzie hiszpańskim, dokonanym z rękopisu francuskiego znajdującego się w posiadaniu rodziny Domeyki.

Tekst pamiętników Domeyki został zaopatrzony przez E. H. Nieciową licznymi przypisami. Wyjaśniają one wiele miejsc tekstu, które bez nich byłyby nieraz trudne do zrozumienia. Najwięcej przypisów znajduje się w tomie pierwszym, obejmującym pobyt Domeyki na Litwie i w Paryżu. W porównaniu do wydania Tretiaka liczba przypisów jest wielokrotnie większa (661, u Tretiaka tylko 75). Wiele objaśnień, dotyczących zwłaszcza mniej znanych nazwisk Polaków, przebywających na emigracji, wymagało żmudnych poszukiwań, nieraz archiwalnych. To należy podkreślić jako dużą zasługę komentatorki.

Znacznie mniej przypisów jest w tomach: II (328) i III (383) chociaż komentatorka pokusiła się o objaśnienia niektórych określeń z dziedziny mineralogii i geologii. Jest jednak tych objaśnień za mało i szkoda, że nie skorzystano tu z pomocy specjalistów. Któż dzisiaj, nawet o wykształceniu geologicznym, wie, co to są „euryty“ lub „eurytyczne pokłady“, „łupek przechodowy“, „epoka przechodowa“, „niedokwas miedzi“ itp.

Z dostrzeżonych usterek należy wymienić: niewłaściwie przetłumaczony został tytuł dzieła Dumasa *Traité de chimie appliquée aux arts* jako *Chemia stosowana do sztuki* (t. I, s. 192); mylnie podane zostało imię francuskiego krystalografa i mine-



Znaczek pocztowy wydany przez republikę Chile w 1952 r. dla uczczenia 150-rocznicy urodzin Ignacego Domeyki

raloga Haüego: zamiast Reue powinno być René (t. I, s. 220); nie używane jest dzisiaj słowo „brecza“ na określenie brekcji, ponadto pojęcia „zlepniec“ i „druzgot“ nie są identyczne (t. II, s. 130); August Bravais (1811—1863) — to przede wszystkim wybitny krystalograf, którego nazwisko związane jest trwale z pojęciem sieci przestrzennych, zwanych sieciami Bravais’ego (t. II, s. 181); zamiast „heulan-



dynt" powinno być „heulandyt“, ponadto niezupełnie jest słuszne objaśnienie, że jest to obecna nazwa stylbitu, angielscy bowiem i francuscy badacze używają dzisiaj nazwy stylbitu dla minerału desminu (t. II, s. 372); na określenie pieca kupelacyjnego nie używa się obecnie nazwy „kopulak“, wymienionej w *Słowniku górniczym* H. Łabęckiego z 1868 r. (t. III, s. 11); nazwą dzisiejszą kwasu wodorowchlorowego (w tekście mylnie „wodoelotowy“) nie jest kwas solny, który jest wodnym roztworem chlorowodoru, a nazwa kwas wodorowy w ogóle nigdy nie była w chemii używana, ponieważ określenie to niczego nie oznacza (t. III, s. 34).

Wszystkie trzy tomy są ilustrowane. Rysunki, w tym niektóre wykonane przez Ignacego Domeykę lub fotografie związane z osobą autora pamiętników i jego podróżami, są zamieszczone na kredowych planszach. Zostały one starannie wybrane<sup>4</sup>, odczuwa się jednak brak ryciny przedstawiającej Góry Domeyki<sup>5</sup> i portretu Domeyki na chilijskim znaczku pocztowym, wydanym w 1952 r. w 150 rocznicę urodzin uczonego.

Szkoda również, że nie zamieszczono mapy Chile z miejscowościami wymienionymi w tekście i itinerariami podróży Domeyki. Należało także omówić w przypisach przynajmniej niektóre nazwy geograficzne wymienione w tekście, zwłaszcza, że pisownia niektórych z nich uległa obecnie zmianie.

Moje podróże zaopatrzyła E. H. Nieciowa *Przedmową*. Zawiera ona krótki, szkicowo zarysowany życiorys Domeyki, przy czym najwięcej miejsca poświęciła autorka młodym latom życia Domeyki, skąpo natomiast i tylko ogólnie potraktowana została jego długoletnia działalność w Chile. Zamieszczone przypisy zawierają wiele cennych informacji, np. o licznych listach Domeyki do przyjaciół w kraju oraz o szczegółach biografii. Bardzo starannie została zestawiona i omówiona spuścizna rękopiśmienna Domeyki oraz drobniejsze jego prace i artykuły drukowane w języku polskim. Brakuje natomiast pełnej bibliografii prac Domeyki.

Żałować jednak należy, że tak wyjątkowa sposobność dania bardziej szczegółowego i współcześnie opracowanego życiorysu Domeyki została zmarnowana. O działalności jego na polu nauk geologicznych i o jego odkryciach, które przyniosły mu sławę światową, poza ogólną charakterystyką, niewiele możemy się dowiedzieć. Podobnie niemal nic nie ma w *Przedmowie* o wielkich wyprawach i podróżach Domeyki w latach 1838—1846, w czasie których zwiedził on wiele pasm Kordylierów Centralnych i Nadmorskich, a m. in. wulkan Quizapù, słynny z olbrzymiego wybuchu w 1939 r. Jak podkreśla Jan Alfred Szczepański, uczestnik drugiej polskiej wyprawy w Andy<sup>6</sup>, Domeyko był trzecim Polakiem, który wszedł na wysokość ponad 4 000 m.

Niesłusznie pisze autorka *Przedmowy*, że imieniem Domeyki został nazwany szczyt na północo-wschód od Copiapó (t. I, s. 7), ponieważ takiego szczytu nie ma. W rzeczywistości następujące nazwy geograficzne w Chile pochodzą od nazwiska Domeyki<sup>7</sup>: Góry Domeyki (Cordillera Domeyko), duże pasmo górskie w południowej Puna de Atacama o przebiegu północ-południe, którego najwyższym szczytem jest wulkan Volcán de Copiapó, zwany także Cerro de Azufre; port Puerto Domeyko znajdujący się na wybrzeżu Lugarejo Domeyko; przystanek kolejowy Pa-

<sup>4</sup> W wykazie ilustracji I tomu pominięto portret Domeyki, zamieszczony na planszy przed *Przedmową*, nie podając jego pochodzenia.

<sup>5</sup> Zamieszczona ona została m. in. w specjalnym zeszycie czasopisma „Taternik“ poświęconym II polskiej wyprawie w Andy z lat 1936—1937 (nr 3—4/1956), w artykule Witolda H. Paryskiego *W górach Domeyki* („Poznaj Świat“, nr 6/1948) oraz w jego książce *W górach Atakamy*. Warszawa 1957.

<sup>6</sup> Por.: J. A. Szczepański, *Wyprawa do Księżycowej Ziemi*. Warszawa 1954 i 1957; oraz: K. SAYSSE-Tobiozyk, *W skałach i lodach świata*. Warszawa 1960.

<sup>7</sup> Por.: Luis Riso Patron, *Diccionario geográfico de Chile*. Santiago 1924.

radero Domeyko (na północ od Chaihaiguoy); Salitrera Domeyko w regionie El Boqueta.

Wykaz nazw przyrodniczych dla uczczenia Domeyki (t. I, s. 8) należałoby uzupełnić nazwą zoologiczną: *Andiella domeykoi*.

Cytując nawet drobne życiorysy<sup>8</sup>, nie wspomniano zupełnie o wydanych po wojnie dwóch książkach o Domeyce<sup>9</sup> oraz o kilku poważnych pracach doc. Anieli Chałubińskiej<sup>10</sup>. Dwie pierwsze pozycje, to obszerne zbeletryzowanie życiorysu Domeyki, oparte na jego pamiętnikach. Prace A. Chałubińskiej, która badania archiwalne przeprowadzała m. in. w Paryżu, dotyczą map Polski, opracowanych przez Domeykę, o których dotąd wiadomo było bardzo mało.

Ponad 60 lat minęło od chwili przekazania rękopisów Ignacego Domeyki i wielokrotnie poruszano sprawę ogłoszenia ich drukiem. Z uznaniem więc trzeba podkreślić zasługę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, o którym Domeyko pisał w pamiętnikach, że „jest chlubą i bogactwem naszego narodu“ (t. III, s. 208), a który zrealizował wreszcie wydanie *Moich podróży*, będących podstawowym źródłem dla przyszłej monografii o uczonym. Przygotowanie jej wymaga jeszcze wiele studiów wstępnych, m. in. należałoby sięgnąć do archiwów chilijskich, zwłaszcza uniwersytetu w Santiago, którego długoletnim rektorem był Domeyko. Wiele cennych materiałów zawierają też liczne listy Domeyki do przyjaciół w kraju, z których tylko część została ogłoszona drukiem. Za słuszny należy też uważać postulat, wysunięty przez E. H. Nieciową, zebrania ich w osobnej publikacji.

Wydanie *Pamiętników wygnanca* należy uznać za poważne osiągnięcie i cenna pozycję w piśmiennictwie polskim z zakresu historii nauki.

Kazimierz Maślankiewicz

Wacław Sterner, *Narodziny kolei*. „Książka i Wiedza“, Warszawa 1964, ss. 183.

Wydana w ramach *Biblioteczki popularno-naukowej „Światowid“* książeczka W. Sternera zawiera 14 rozdziałów. W pierwszym autor omawia stan komunikacji łącznościowej i drogowej w Europie i w Polsce przed budową linii kolejowych. Pisze on m. in. o zorganizowaniu za czasów Zygmunta Augusta w 1558 r. specjalnej poczty przez rozstawne konie na trasie Kraków—Wenecja oraz o początku polskiej poczty wewnętrznej, działającej na szlaku Kraków—Wilno. Pisze też o dylizansach w Anglii, Francji i Niemczech oraz o trasach dylizansowych w Polsce, po których kursowały tzw. steinkelerki, tj. dylizanse koncesji Piotra Steinkellera.

W rozdziałach II—IV W. Sterner opisuje narodziny i rozwój kolei w ich pierwszej ojczyźnie — Anglii, a rozdział V poświęcony jest powstawaniu kolei na kontynencie Europy.

Pozostała część książki obejmuje dzieje inicjatywy, narodzin i rozwoju Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Królestwie Kongresowym w latach 1834—1912.

<sup>8</sup> Życiorys I. Domeyki zamieszczony w *Polskim słowniku biograficznym* w opracowaniu K. Maślankiewicza i T. Turkowskiego został w czasie ostatniej wojny wydany w języku angielskim w Stanach Zjednoczonych. Życiorys opracowany przez K. Maślankiewicza w pracy zbiorowej *Polscy badacze przyrody* (Warszawa 1959) nosi tytuł *Ignacy Domeyko*, a nie *I. Domejko*.

<sup>9</sup> Józef Bero, *Na ziemiach Ajmarów i Araukanów — opowieść o Ignacym Domeyce*. Warszawa 1955; Jan Brzoza, *Ignacy Domeyko*. Katowice 1961 (por. recenzję w nrze 1—2/1962 „Kwartalnika“).

<sup>10</sup> A. Chałubińska, *Mapy ziem dawnej Polski Ignacego Domeyki (Wiadomość tymczasowa)*. „Przegląd geograficzny“, nr 1/1961; *Najdawniejsze mapy gospodarcze Polski*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej“ seria C. z. 6. Warszawa 1963. Por. także: A. Chałubińska, *Sprawa „Opisu geograficznego“ w tajnym ruchu filomackim*, tamże.